

niedziela, 17.06.2018

ZAMYŚLENIA NA XI NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ

„Ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus...” – czytamy we fragmencie Ewangelii przeznaczonym na dzisiejszą niedzielę. Skoro jesteśmy uczniami Jezusa, to znaczy, że zostaliśmy wezwani do tego, abyśmy stawali się ludźmi siewu. W ten sposób rozwijamy Królestwo Boże na ziemi. Jezus pragnie, by Jego królestwo rodziło się w sercu każdego człowieka i rozpowszechniało w całym świecie, aż do chwili, kiedy Pan przyjdzie powtórnie i zostaną wypełnione wszystkie Jego obietnice.

Aby dobrze zrealizować misję, zleconą nam przez Boga, potrzebna jest cierpliwość. Pewna historia opowiada o człowieku, który dobrze przygotował swoje pole, nawodnił je obficie i na nim posadził nasionka. Po kilku tygodniach zobaczył pierwsze roślinki. Dziwił się: gdyż u sąsiada wszystko było większe. Z dnia na dzień tracił cierpliwość. Z troski o przyszłe zbiory nie mógł spać po nocach. Aż którejś takiej bezsennej nocy wpadł na genialny w swoim mniemaniu pomysł: pobiegł szybko na pole i zaczął wyciągać i naciągać każdą roślinkę, aby jej pomóc w szybkim wzroście. Była to bardzo mozolna i uciążliwa praca. Gdy ją skończył, był bardzo zmęczony. Poszedł spać, a gdy wstał, udał się do sąsiada, powiedzieć mu, czego to on dokonał, w jaki to sposób pomógł swoim roślinkom. Gdy przyszli obaj na pole ujrzeli, że rośliny zginęły: wszystko było zniszczone. Cała wioska śmiała się długo z tego człowieka, który nie umiał czekać.

Każdy z nas po zasianiu ziarna nie powinien zapominać, że ono „samo rośnie i wydaje plon”. Dlatego ufając Bogu i zdając się na Jego Opatrzność, mamy rzucać ziarno w ziemię, a potem pozwolić, by tam obumarło, wzrosło i wydało plon. Powinniśmy dawać Bogu swoje zdolności, swoje życie i ufać mocy Jego miłości oraz sile modlitwy. Kiedy jesteśmy w bliskości Boga i troszczymy się o sprawy królestwa, to Bóg troszczy się o nasze sprawy codziennego życia.

Dom rodzinny jest początkiem owego zasiewu ziarna, a więc kształtowania człowieka w wierze, czystości i innych wartościach życia chrześcijańskiego, a także wychowania. Rodzina chrześcijańska powinna przyczyniać się do sprawiedliwości społecznej. Na szczególną pochwałę zasługuje pomoc pomiędzy rodzinami.

Wierność Ewangelii wymaga, aby rodzina była gotowa również na przyjęcie nowego życia, na dzielenie się swoimi dobrami i bogactwem z ubogimi, na otwarcie się i gościnność wobec innych. Czasami rodzina dzisiaj jest zobowiązana do wyboru dla siebie takiego sposobu życia, który sprzeciwia się panującej kulturze i mentalności. Wobec grzechu i upadku ta rodzina daje świadectwo stałości ducha chrześcijańskiego, wtedy, gdy dostrzega we własnym życiu i innych takie wartości, jak: pokuta i przebaczenie win, pojednanie i nadzieja. W swoim życiu daje ona również świadectwo owocom Ducha Świętego i Błogosławieństwom. Praktykuje styl życia pełen prostoty i realizuje wobec innych dzieło prawdziwie ewangelicznego apostołstwa. Rodzina ma pokazywać, jak przez uczciwe życie, odpowiedzialne postępowanie, sumienną pracę, czy troskę o zdrowie i życie innych rzucać kolejne ziarna, oczekując na wzrost.